

PRZEGLĄD

PISMO LOKALNE
DWUTYGODNIK
olkuski

Nr 8 / 26/. CZERWIEC. OLKUSZ, BUKOWNO 8 STRON. CENA 2000 ZŁ.

... Potrzebna jest nowa ustawa o policji.

Z p. Waldemarem Choczajem, Komendantem Straży Miejskiej rozmawia Krzysztof Miszczyk.

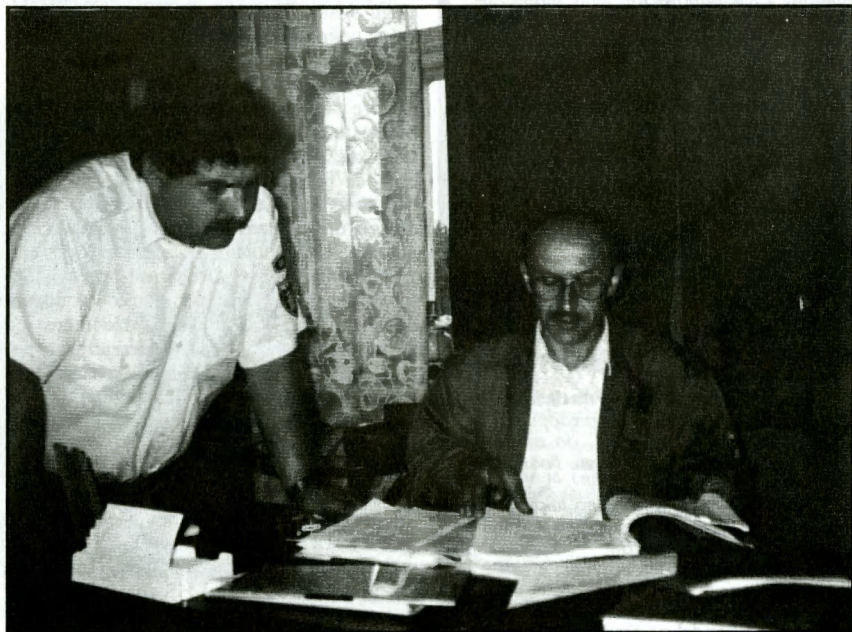
PO - Na jakim podstawie działa Straż Miejska?
Waldemar Choczaj - Generalnie Straż Miejska została powołana do życia na mocy Ustawy o Policji z 6.04.1990r. Ustawa ta daje prezydentowi i burmistrzowi miast możliwość tworzenia, w porozumieniu z MSW, umundurowanej formacji - Straży Miejskiej. Zapis ustawy: „... Przepisy rozdz. 1-3 niniejszej ustawy dotyczące Policji, stosuje się odpowiednio do Straży Miejskiej...” Oznacza to w praktyce, że wiele przepisów prawnych tej ustawy, a dotyczących Policji, ma także zastosowanie w stosunku do Straży Miejskiej. Niejako naszą Konstytucją jest Statut. Wymienia on dokładnie nasze obowiązki, do których należy: - ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju, ładu i czystości na terenie miasta, - inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnienia przestępstw i wykroczeń oraz przeciwdziałanie zjawiskom kryminologicznym i współdziałanie z policją, - ujawnianie przestępstw i informowa-

nie o nich policji, - ujawnianie wykroczeń i ściganie ich sprawców, - współdziałanie z właściwymi organami w zakresie kontroli przestrzegania przepisów sanitarno-porządkowych w ochronie środowiska i przepisów przeciwpożarowych, - kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną i sygnalizowanie właściwym organom stwierdzonych zaniedbań wymagających natychmiastowej interwencji.

PO - A jakie prawa mają funkcjonariusze Straży Miejskiej?

W.Ch. - Po pierwsze możemy legitymować ludzi, w celu stwierdzenia ich tożsamości. Po drugie mamy prawo do nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym oraz sporządzanie wniosków do Kolegiów d. s. Wykroczeń. Szef URM w swym rozporządzeniu opublikowanym w Dzienniku Ustaw nr 43 z 24 maja 1991r.,

/c.d. na stronie 2/



Uchwała Nr XLVIII/305/93 Rady Miejskiej w Olkuszu z dnia 28 maja 1993 roku

w sprawie: organizacyjno - prawnej formy prowadzenia działalności gospodarczej przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Olkuszu ul. Kluczeńska 2.

Rada Miejska uchwala:

&1

1. Przekształcić Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z siedzibą w Olkuszu ul. Kluczeńska 2 w jednoosobową spółkę Gminy z ograniczoną odpowiedzialnością.

2. Przekształcenie powinno być dokonane przy odpowiednim zastosowaniu przepisów Ustawy z dnia 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw.

&2

1. Zarząd Miasta i Gminy Olkusz przedstawi Radzie do akceptacji propozycję umowy spółki.

2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Nasz człowiek

"na łamach"

Redakcja "Polityki" pokusiła się o stworzenie „Kanonu literatury polskiej XX wieku”. W trzeciej części ankiety wypowiedzieli się na "zadany" temat nauczyciele - poloniści. A oto co znaleźliśmy:

ROMAN NOWOSAD, I Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu:

Literatura polska powstawała w zmieniających się warunkach politycznych i społecznych (zabory, /ciąg dalszy na str.5/

/c.d. ze strony 1/

wymienia te artykuły Kodeksu Wykroczeń, na które możemy nakładać grzywny. Nie są to wszystkie artykuły Kodeksu Wykroczeń, zwłaszcza jeśli chodzi o przepisy dotyczące ruchu pojazdów. Nie wolno nam np. zatrzymywać pojazdów znajdujących się w ruchu, poza takimi, które „w oczywisty sposób stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia innych użytkowników dróg”. Możemy ingerować jedynie w „ruch statyczny”, czyli np. źle zaparkowane pojazdy. Ale kolejny paradoks - zakładanie blokad na koła pojazdów, funkcjonariusze SM mogą dokonywać jedynie w obecności policjanta. Te przepisy są bardzo niespójne.

PO- Co najbardziej przeszkadza Panu w wykonywaniu obowiązków?

W.Ch.- Brak precyzyjnych i konkretnych przepisów dających nam status funkcjonariusza publicznego, co poprawiłoby zdecydowanie naszą sytuację przy egzekwowaniu przepisów prawa.

PO- Kto może zmienić tą sytuację?

W.Ch.- Jedynie Sejm. Potrzebna jest nowa ustawa o policji. Konieczna jest także nowelizacja Kodeksu Postępowania w Sprawach o Wykroczenia.

PO- Porozmawiajmy teraz o naszym mieście. Czym Straż Miejska zajmuje się w mieście?

W.Ch.- Bardzo ważną sprawą jaką się zajmujemy jest egzekwowanie uchwały Rady Miejskiej z 24 lipca 1992r., dotyczącej utrzymywania czystości i porządku w mieście i na wsi. Chodzi o wyposażenie posesji w urządzenia służące do gromadzenia odpadów i ich odpowiedni stan sanitarno-porządkowy. Jest to bardzo poważna sprawa, pochłaniająca nam dużo czasu. Największe kłopoty w egzekwowaniu tej uchwały mamy na terenie gminy.

Inna sprawa to „walka” z nieprawidłowo zaparkowanymi pojazdami - to niemal sztywna praca. Najgorzej wygląda ta sprawa na osiedlu przy ul. Stawkowskiej. Zwłaszcza w dni targowe osiedle to przypomina autostradę. Ciągłe kontrolujemy targowiska - stan sanitarny stoisk, na których sprzedaje się mięso i inne artykuły spożywcze.

PO- Odnoszę wrażenie, że „śmieci” najbardziej zaprzatają głowę olkuskiej Straży Miejskiej.

W.Ch.- Tak, do tego zobowiązali nas prawodawcy.

PO- A inne sprawy?

W.Ch.- Od kiedy pracujemy na dwie zmiany, zostaliśmy zobowiązani do niedopuszczania w godzinach wieczornych do awantur pod sklepami nocnymi w Olkuszu. To są naprawdę niebezpieczne miejsca.

Do naszych obowiązków należy także interweniowanie w przypadkach nagłych - sygnalizowanych przez mieszkańców.

PO- Czy Wasza praca przynosi jakieś efekty?

W.Ch.- Myślę, że tak. Udało nam się uporządkować handel na targowisku przy ul. Świętokrzyskiej. Poprawiły się warunki sanitarne sprzedaży mięsa. Nikt już nie sprzedaje tego produktu z brudnego samochodu lub na ulicy. Systematyczne kontrole dokumentów świadczących o miejscu dokonywania uboju sprawiły, jestem o tym przekonany, poprawę właściwego zagospodarowania odpadów poubojowych. Zimą duży nacisk położyliśmy na odśnieżanie tak chodników, jak i ulic.

Co bardzo ważne - zwalczaliśmy grę w „trzy karty” i „trzy kubki”. Już nikt z ludzi namawiających do tych gier nie przyjeżdża do Olkusza.

PO- Czego życzy Pan sobie i strażnikom na przyszłość?

W.Ch.- Najważniejszą sprawą jest uregulowanie i nowelizacja dotyczących nas aktów prawnych. To bardzo ułatwi nasze działania. A ze spraw bardziej przyziemnych...? Lokal z prawdziwego zdarzenia, komputer... Czas i dostęp do informacji ma dla nas ogromne znaczenie!

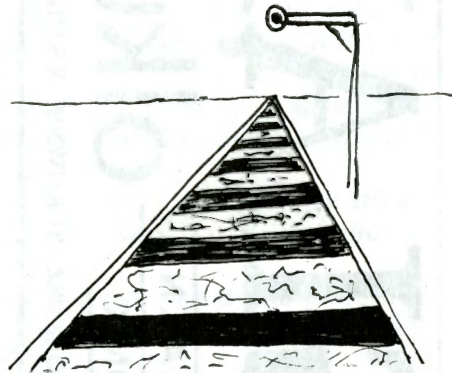
PO- Dziękuję za rozmowę.

/km/

Olkuszanie przyzwyczaili się, że latem dwa razy w tygodniu na dworcu kolejowym pojawia się pociąg pośpieszny „Białoruś”, jeżdżący na trasie Olkusz - Moskwa. Przyjazd pociągu stwierdzało się także po dużej ilości handlarzy zza wschodniej granicy podążających wzdłuż torów do centrum.

Kiedy przed trzema laty uruchamiano kursowanie pociągu, który miał obsługiwać trasę od końca czerwca do końca września, prognozy na przyszłość były dobre.

Ciągający w początkowym okresie 10 wagonów pociąg mógł liczyć na pasażerów. W związku z obsługą ruchu międzynarodowego adaptowano budynek obok peronu II wyposażając go w nowoczesne, komputerowe kasy biletowe, CO i odpowiednie zaplecze. Wybudowano duży parking licząc się z możliwością uruchomienia posterunku celnego.



Pustka na ruskich torach

Kolejne lata pokazały, że popularność pociągu spada. Tańsze i szybsze od pociągu, który tylko z nazwy był pośpieszny, okazały się autokary powstających jak grzyby po deszczu prywatnych firm przewoźnych. Zmniejszenie zainteresowania pociągiem zdecydowało o tym, że tego lata „Białoruś” do Olkusza nie zawita. Po skróceniu trasy pociąg ten będzie jeździł codziennie na trasie Moskwa - Zamość. Niestety podróż prowadzi dłuższą drogą przez Brześć. Niewielka liczba pasażerów to jedna z przyczyn zawieszenia kursowania pociągu. Drugą jest fatalny stan torowiska. Linia Hutniczo - Siarkowa oddana do użytku w 1979 roku była bardzo intensywnie eksploatowana. Corocznie przejeżdżały po niej tysiące pociągów wyładowanych rudą lub węglem. O ile polska norma przewiduje, że waga pociągu nie powinna przekraczać 2800 ton brutto, o tyle „toczące się” po „ruskich torach” pociągi ważyły często ponad 4000 ton. Nic więc dziwnego, że po kilkunastu latach intensywniej eksploatacji bez większych remontów, LHS zaczęła się sypać. Obecnie na szeroka skalę prowadzone są prace remontowe na 35 km odcinku LHS znajdujących się pod opieką Śląskiej DOKP. Wymieniane są podkłady, szyny, podsypywane jest podłoże. Zakończenie prac na tym odcinku planowane jest na koniec br.

Remont jest możliwy dzięki temu, że znacznie zmniejszyły się przewozy towarowe po

LHS. Huta „Katowice” woli sprowadzać lepszą rudę ze Skandynawii, popyt na rosyjską rudę z Krzywego Rogu zmalał. O niskiej jakości tej rudy krążyły legendy, ale o czymś świadczy chyba fakt, że na składowisku rudy w Maczkach rośnie trawa.

Co będzie z przyszłością przewozów osobowych po LHS? W tym sezonie planuje się zaledwie kilka pociągów relacji Olkusz - Magnitogorsk, które mają przewieźć zmianę polskich robotników. Prowadzone są rozmowy z władzami Ukrainy i Białorusi na temat liczby połączeń. Proponowane wcześniej udostępnienie pociągu dla pasażerów krajowych na odcinku Olkusz - Zamość spotkało się z odmową. Kolejarze uważają, że znacznie większą popularnością cieszyłby się pociąg relacji Olkusz - Kijów lub Olkusz - Lwów, ale władze Ukrainy, jak na razie nie zdecydowały się na takie rozwiązania. Czy „Białoruś” wróci na tory po remoncie - trudno powiedzieć. Jak na razie pozostał po niej nieużywany i niszczący budynek, w który wpakowano grube miliony, samotny napis MOSKWA na stacyjnej tablicy i pewien żal, że choć tyle się zmieniło, nie potrafimy się dogadać z naszymi sąsiadami nawet w tak blątej sprawie, jaką jest uruchomienie wspólnego pociągu.

/syp/

KRONIKA POLICYJNA

5 czerwca br. nie był dobrym dniem dla samochodów marki Renault. Z jednego z nich skradziono radio, zaś drugi został zniszczony poprzez wybiecie szyby, wyrwanie wycieraczek i lusterka. Obydwa zdarzenia miały miejsce w Wieradowie k. Olkusza.

6 czerwca w miejscowości Zimnodół mały fiat potrafił 19 letniego pieszego, który w nieprawidłowy sposób przechodził przez jezdnię. Ofiarę wypadku w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

7 czerwca w miejscowości Osiek, jadący z dużą prędkością Fiat 126p wypadł z zakrętu i uderzył w drzewo.

Kierowca pojazdu zbiegł pozostawiając wewnątrz ranną pasażerkę.

8 czerwca na próbie oszustwa zatrzymano młodego mężczyznę, który usiłował sprzedać właścicielce sklepu wyroby z tombaku jako złoto.

10 czerwca w miejscowości Bolesław miało miejsce włamanie do autokaru „Jelcz”, skąd skradziono magnetowid, kasety video i kanistry na sumę 10 mln zł.

11 czerwca mieszkaniec osiedla Słowiki w Olkuszu zgłosił kradzież granatowego Poloneza Caro o numerach rejestracyjnych KTJ 3920.

/syp/

FAŁSZYWE UŚMIECH REYMONTA

Kiedy zagarniając z pośpiechu resztę przy ladzie sklepowej idąc do domu zastanawiacie się Państwo czy banknoty, które otrzymaliście są prawdziwe? Bo ja nie. Tymczasem okazuje się, że warto.

W bieżącym roku w naszym mieście przechwycono fałszywe banknoty na ponad 20 mln zł. Według nieoficjalnych informacji w Olskuszu krąży kilkakrotnie więcej "fałszywek". W każdym tygodniu do KRP w Olskuszu trafia od czterech do pięciu tego typu spraw.

Jak dochodzi do wykrycia fałszerstwa?

Najwięcej „lewych” banknotów trafia do hurtowni i sklepów spożywczych, głównie w centrum, które mają duże obroty. Potem utarg jest wpłacany do banku i tam następuje wykrycie „fałszywek” przy rutynowej kontroli. „Niepewne” banknoty trafiają do specjalnej ekspertyzy NBP, która w 99% potwierdza podejrzenia kasjerek. Następuje wtedy strata dla wpłacającego.

Policja sądzi, że większość płacących „fałszywkami” to osoby tego nieświadome. W Olskuszu jedynie raz zatrzymano zorganizowaną grupę „kolporterów” - Ormian, którzy rozprowadzali fałszywe banknoty o nominale 500 tys. zł wśród handlujących Rosjan. Całą grupę zatrzymano, a śledztwo bada ich międzynarodowe powiązania.

Najczęściej zdarzają się fałszywe banknoty o nominale 1 mln i 500 tys. zł, coraz rzadziej trafiają się tak „popularne” dawniej fałszywe „setki”.

Czy fałszywy banknot trudno rozpoznać?

I tak, i nie.

Jak twierdzą policjanci zatrzymane w Olskuszu banknoty zostały wydrukowane techniką fotooffsetową i można je odróżnić od prawdziwych bez uciekania się do skomplikowanych urządzeń.



Oto kilka rad przydatnych przy wykrywaniu „fałszywek”:

- znaki wodne na „fałszywkach” są często nadrukowywane /orzeł ma inny kształt i odcień - warto w domu sprawdzić, jak wygląda oryginał/;
- farba na „fałszywkach” zazwyczaj się ściera /można zagiąć banknot i pocierać/;
- nowe „fałszywki” mają większy połysk niż oryginały /te są matowe/;
- na oryginalnych banknotach występują charakterystyczne chropowatości, tzw. linie stalodruku. Na banknocie 1 miliona chropowata jest marynarka Reymonta, na „pięsetce” Sienkiewicza, a na „setce” prawy dolny róg marynarki Moniuszki. Poza tym centralne oznaczenia cyfrowe nominału są chropowate, najlepiej sprawdzić to opuszką palca lub paznokciem. Dodatkowo cyfry te powinny się odznaczać /odbijać się/ na rewersie banknotu pod napisem Narodowy Bank Polski;
- pod lampą ultrafioletową na oryginale powinien świecić czerwony numer serii u dołu banknotu, natomiast znak wodny nie da się przeświecić/;
- w fałszywych banknotach zdarzały się czerwone numery serii wydrukowane cizną o większej grubości i bardziej intensywnym odcieniu niż oryginał.

Warto również wiedzieć, że ...

Sfałszowane pieniądze są często celowo zabrudzone w części ze znakiem wodnym i w okolicach dolnych czerwonych cyfr z numerem banknotu.

Wiele sklepów, hurtowni i firm zakupiło już urządzenia do sprawdzania banknotów i jak na razie te właśnie firmy nie dostarczyły do banków żadnej „fałszywki”. Urządzenia takie, zależnie od stopnia skomplikowania kosztują od 400 tys. do 1,5 mln zł.

Najciekawszym fałszywym banknotem zatrzymanym w Olskuszu było 100 tys. zł, które składało się ze sklejonej połówki oryginalnej „setki” i połówki banknotu 1000 zł. Tym banknotem jeden z handlujących na placu Rosjan usiłował zapłacić za wino. Sprzedawczyni nie dała się „nabrać” na „fałszywy uśmiech Moniuszki”.

/syp/

Zakupy w kraju Szwejka

Turystyka handlowa nie jest wbrew dość rozpowszechnionym sądom czymś typowym jedynie dla Polaków. W krajach Zachodniej Europy rzeczka normalną są wyjazdy do sąsiedniego państwa na zakupy. Z droższej Belgii jeżdżą się po alkohol czy papierosy do Luksemburga, podobnie robią Francuzi.

Także u nas wyjazdy po zakupy za południową granicę stały się dla wielu ludzi sposobem poprawienia stanu domowego budżetu, a dla części, która przekraczając prawo handlu przenoszonym w dużych ilościach towarami - sposobem na zarobienie „szybkich pieniędzy”. Dopóki jednak wyjazdy mają na celu przywożenie towarów na własny użytek, a dopóty nie powinno się w nich dostrzegać nic nagannego.

Z Olskusza najczęściej jeżdżą się do Cieszyna /ok. 120 km/, w soboty lub inne dni wolne od pracy. Przed wyjazdem warto zaopatrzyć się w korony /stosunkowo tanie są w Katowicach/. Niekiedy optaką się kupić austriackie szylingi i wymienić je na miejscu, ale trzeba

się liczyć z tym, że w Czechach i Słowacji jest niewiele kantorów. Punkty wymiany w bankach są bardzo wcześnie zamykane, zaś w hotelach pobierane są wysokie opłaty manipulacyjne. Po przyjeździe do Cieszyna samochód zazwyczaj zostawia się na jednym z licznie rozsianych parkingów /ok. 7 tys. za godzinę/, paszport do ręki i na zakupy. Warto przyjechać wcześniej /8-9 rano/, gdyż wtedy są mniejsze kolejki na granicy i większa szansa znalezienia miejsca na parkingu w pobliżu przejścia.

Co warto kupić i ile można przywieźć? Najwięcej osób zaopatruje się w piwo /6,5-10 koron - butelka 0,5l/ i wódkę 1l /100-120 koron/, co przy kursie 500 zł - 1 korona, jest bardzo opłacalne. Przez granicę wolno legalnie przewieźć 5l piwa, 2l wina i 0,5l wódki na osobę. W tej sytuacji rodacy nie chcą naruszać prawa pokonując granicę nawet kilkakrotnie. Wiele osób kupuje tańsze mięso i wędlinę /2 kg na osobę/, owoce, soki owocowe, sprzęt sportowy, np. narciarski, czy drobny sprzęt

domowego użytku. Samochodzie mogą zapatrzyć się w części i akcesoria do Skody. Nieco tańsze są kosmetyki, zabawki, kołdry, itd. Generalnie droższe niż w Polsce są towary sprowadzane z Zachodu, co jest efektem funkcjonującego w Czechach VAT-u. Zakupy dokonuje się na targu lub w sklepach /w sobotę zamykane ok. 12-13/, negocjacje prowadzone są zazwyczaj bez uciekania się do języków obcych.

Również Czesi zajmują się handlem przywożąc towary na bazar do Cieszyna. Panuje zresztą dziwna „moda” jeżeli chodzi o asortyment. Jednego dnia kilkusetosobowa kolejka Czechów dźwiga np. drzwi harmonijkowe, drugiego zaś - kołdry i poduszki. Jeśli chodzi o wyjazd do Czech czy Słowacji na wakacje to nadal jest taniej niż u nas, choć osoby, które były tu przed 2-3 laty będą niemiłe zaskoczone. Nie warto nocować w hotelach czy na kempingach, nadal bowiem stosowane są „podwójne cenniki” dla miejscowych i znacznie wyższe dla cudzoziemców, do których nas niestety zaliczono. Optać się korzystać z prywatnych kwater /ok. 100 koron za dobę od jednej osoby/. Nadal tańsze jest wyżywienie. Zatem, jak mówią Czesi warto tam pojechać, gdyż ze wszech miar - je to krasne.

/syp/

W artykule „Bośnia - świat, którego nie ma” /Przegląd Olski nr 5/, pojawiły się pytania, na które można obecnie odpowiedzieć.

Z informacji uzyskanych od dyrektora Biura Zarządu Wojewódzkiego PCK w Katowicach p. Supińskiego wynika, że Bośniacy przebywający w Bydlinie nie mają statusu uchodźcy, gdyż uciekali na własną rękę, nie w zorganizowanych konwojach. Utrzymanie uchodźców spoczywa na PCK i nie jest pokrywane z dotacji zagranicznych.

Koszt dzienny pobytu kształtuje się w wysokości 80 tys. zł. Suma 270 DM miesięcznie, to kwota jaką Polska będzie prawdopodobnie otrzymywała na utrzymanie uchodźców wydanych z Niemiec. Uchodźcy nie otrzymują i nie będą otrzymywali „kieszonkowego”, gdyż - jak stwierdził dyrektor - nie praktykuje się tego.

Jeśli chodzi o przyszłość, to jak wynikało ze słów Kierownika Biura Wysokiego Komisarza ONZ d/s uchodźców p. Daniela P. Endersa, który odwiedził ostatnio kilka grup Bośniaków w Polsce, szanse wyjazdu na zachód są znikome. Za ciekawą można uznać propozycję Fundacji „Equi Libre”, która chce aby uchodźcy mogli mieszkać wspólnie z polskimi rodzinami oraz podejmować pracę.

Artykuł o Bośniakach wywołał pewien oddźwięk w Olsku.

Przed kilkoma dniami do Bydliny i Domaniwic przyjechał przedstawiciel olskiej firmy „GRAN” przywożąc środki czystości i higieny osobistej na sumę ponad 2 mln zł.

Również hurtownia odzieży „WITPOL” już dwukrotnie umożliwiła uzupełnienie garderoby dla części uchodźców.

Do Bydliny przyjechał również pewien mężczyzna, który podarował uchodźcom kilkanaście par nowych butów. Stwierdził, że kiedy przed kilkoma laty był uchodźcą politycznym w Niemczech, spotkał się tam z życzliwością mieszkańców, dlatego chciałby teraz pokazać, że Polacy umieją również coś ofiarować.

/syp/

Bośniacy w Bydlinie



Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsku ul. Wiejska 1

Zaprasza do składania pisemnych ofert zagospodarowania Zespołu Hotelarsko-Gastronomicznego

zlokalizowanego w Olsku przy ul. Kr. K. Wielkiego 61 na działce nr inw. gr. 2569/8 o powierzchni 6290 m²

składającego się z:

I. Części hotelowej 1. budynek pięciokondygnacyjny, podpiwniczony o powierzchni użytkowej 2726 m² i kubaturze 12,736 m³. 2. budynek parterowy /garaż/ o powierzchni użytkowej 128 m² i kubaturze 628 m³.

II. Części gastronomicznej 1. budynek parterowy, pawilonowy, podpiwniczony o powierzchni 1632 m² i kubaturze 6856 m³.

III. Oferta może obejmować część zespołu.

IV. Oferta powinna zawierać: 1. nazwę i adres oferenta 2. datę związania ofertą 3. rodzaj działalności gospodarczej 4. formę prawną korzystania z obiektu.

V. Oferty należy składać w sekretariacie MOSiR Hala Sportowo-Widowiskowa Olsk ul. Wiejska 1 do 30.06.1993r.

VI. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie MOSiR Olsk ul. Wiejska 1 codziennie, oprócz soboty i niedzieli tel. 43-45-68.

VII. Oferenci do 15.08.1993r. zostaną powiadomieni o wynikach rozpatrzenia ofert.

punktacji ciąg dalszy

Od niedzieli, tj. od 13 czerwca zaczął obowiązywać wszystkich kierowców tzw. „cennik punktowy”. Ilość śmiertelnych wypadków na polskich drogach w porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej spowodowała, że również i my wprowadziliśmy nowe zasady karania za przekroczenia drogowe. Ma to na celu wyeliminowanie kierowców stwarzających zagrożenie dla ruchu drogowego, dlatego też nie naliczane będą punkty np. za jazdę bez zapiętych pasów oraz za parkowanie w miejscach do tego celu nieprzystosowanych. Jeżeli natomiast złe zaparkowanie pojazdu stanie się przyczyną wypadku, jego właściciel - kierowca zostanie ukarany taką ilością punktów, ile za jego spowodowanie.

Kierowca złapany na łamaniu przepisów objętych „cennikiem punktowym” ukarany zostanie przez policjanta nie tylko mandatem, ale również punktami karnymi.

Na miejscu wypadku, przewinienia zostanie wypisany druk MRD-5, który później zostanie wysłany do komendy wojewódzkiej właściwej miejscu zamieszkania ukaranego. Tam ten fakt zostanie „odnotowany” w komputerze i od tego czasu zaczyna „bić” licznik kierowcy. Dodatkowe punkty za przewinienia będą doliczane i jeżeli stan „konta” kierowcy po roku przekroczy liczbę 21 punktów, wówczas będzie on zmuszany do ponownego przystąpienia do

egzaminu sprawdzającego jego kwalifikacje. Jeżeli zaś po tym okresie na koncie będzie mniej niż 21 p., wówczas licznik ulega kasacji...

Poniżej drukujemy ciąg dalszy listy punktów karnych za wykroczenia drogowe /część pierwszą drukowaliśmy w numerze 7 Przeglądu Olskiego/.

Nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących na skrzyżowaniu lub w innych miejscach przecinania się kierunków ruchu drogowego /cd/. Niezastosowanie się do znaków: - B-21 zakaz skrętu w lewo lub B-22 zakaz skrętu w prawo - 3 pkt, C-1 do C-12 nakaz jazdy - 3 pkt, B-31 pierwszeństwo dla nadjeżdżających z przeciwka - 1 pkt.

Naruszenie innych przepisów, które powodują zagrożenie bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym. Zajeżdżanie drogi innym pojazdem w czasie zmiany kierunku jazdy lub zajmowanie pasa ruchu - 5 pkt. Naruszenie zakazu zawracania - 4 pkt. Naruszenie zakazu cofania: - w tunelu, na moście lub wiadukcie - 2 pkt, - na drodze ekspresowej lub autostradzie - 2 pkt. Nieprzestrzeganie znaków drogowych: B-1 zakaz ruchu w obu kierunkach - 3 pkt, B-2 zakaz wjazdu - 3 pkt, B-3 do B-7 zakaz wjazdu - 2 pkt, B-13 do B-19 zakaz wjazdu - 1 pkt.

/ik/

IGRASZKI

Z
PKM-em

LISTY DO I OD REDAKCJI

Nasza redakcja otrzymuje ostatnio wiele sygnałów na temat złego funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej.

Jeden z czytelników opisał przypadek, gdy został brutalnie potraktowany przez kierowcę i musiał nawet wyskakiwać z jadącego autobusu. Sprawą zainteresowaliśmy Dyrekcję PKM, która obiecała incydent wyjaśnić. My także chcielibyśmy sprawę doprowadzić do końca. **Prosimy więc „Mieszkańca Olskusa, tegorocznego maturzystę, lat 20” o pilny kontakt z redakcją - sprawa jest w toku.**

Kolejne sygnały dotyczą niezgodnego z rozkładem jazdy kursowania autobusów oraz pracy kontrolerów biletowych. Nasi rozmówcy skarżą się na brutalność tych służb, tak jak miało to miejsce w przypadku opisanym przez naszą Czytelniczkę.

"Na trasie, chyba koło dworca podchodzi kobietą i prosi o bilety do kontroli. Z kilku trzymany w ręce podałam jeden - To chyba ten bilet. Kontrolerka dla sprawdzenia wybiła numer z drugiej strony /.../ i stwierdziła, że to nie ten bilet, bo nie ma odbitej ostatniej ósemki. Pokazałam jej, że bilet się zagiął i ostatnie cyfry odbite są najego drugiej stronie, na zagiętym kawałku:

Moje wyjaśnienia okazały się niewystarczające, i mimo mego tłumaczenia straszyla mnie, że weźmie mnie na policję".

Tu należy dodać, że numer, jaki został wybił na bilecie już przez samą konduktorkę na drugiej stronie również był niekompletny. Brakowało w nim jednej ze środkowych cyfr! Sam zaś protokół, sporządzony już na policji stwierdzał, że: "pasażerka nie posiadała biletu" /obie strony biletu przedstawiamy obok/.

Zacytujmy jeszcze jeden fragment: "Chwyciła mnie za rękę, wykręciła ją i mocno ścisnęła /.../" - bardzo interesujące metody pracy kontrolerów PKM-u!

Być może „prawda leży po środku", ale dłaczego w trakcie wyjaśniania wątpliwości od razu musi dochodzić do dwustronnych rękoczynów i wizyt na policji?

Jeszcze raz prosimy wszystkie zainteresowane osoby o kontakt z redakcją.

Nasz numer telefonu: 43-18-42.

Redakcja

Lato
za
pasem

Gdzie w tym roku będą wypoczywali olskuszanie? Większość spędzi urlopy w domu lub u rodziny, a ci którzy zdecydują się na wyjazd muszą wybrać wczasy pracownicze, wyjazd z biura turystycznego czy może na własną rękę.

Pracownicy OFNE, którzy zdecydowali się na wczasy, mają do wyboru dom wypoczynkowy nad morzem w Dźwirzynie. W tym roku na sześciu dwutygodniowych turnusach spędzi wczasy około 2500 pracowników OFNE i ich rodzin. Wczasy z pełnym wyżywieniem i transportem po uwzględnieniu 50% dopłaty będą kosztowały nieco ponad milion za osobę. Drugi ośrodek OFNE to Dębowa nad Jeziorem Nidzkim, gdzie w 8 domkach kempingowych typu „Turbacz” będzie odpoczywało 5 turnusów. Koszt wynajęcia domu za dwutygodniowy pobyt wynosi ponad 1,5 mln zł.

Dzieci pracowników będą wypoczywały na koloniach we Władysławowie /cztery 17-dniowe turnusy po 100 osób/i w Zawoi. Pobyt dziecka na kolonii kosztuje rodziców 700 tys. zł.

Te dzieci, które chcą wybrać się na obóz harcerski w Rynie zorganizowany przez Hufiec Ziemi Olskuskiej ZHP w dniach 9.07.- 6.08, również mogą liczyć na częściową refundację kosztów, które w tym roku kształtują się w wysokości 1,8 mln za osobę, czyli prawie 0,5 mln mniej niż kolonie.

Jest także możliwość zorganizowania wypoczynku samodzielnie, w ramach tzw. „wczasów pod gruszą", wtedy zakład dopłaca pracownikowi 600 tys. zł. Dofinansowanie z zakładu pracownik może otrzymać co drugi rok, zaś jego dziecko dwa razy do roku.

Dla tych, którzy urlop spędzą w domu, w Olskuszu, pozostaje jedynie korzystanie z basenów na Czarnej Górze, które mniej nadzieję, zapełnią się wkrótce wodą lub wyjazd na ryby do Klucza na Malinkę, zarządzaną przez Koło Wędkarskie przy OFNE.

Jak spędzą wakacje dzieci, które pozostają w domach? Te, które nie wyjadą na kolonie mogą wziąć udział w półkoloniach organizowanych przez MOK oraz przez MOSiR.

W MOK-u przewiduje się cztery dwutygodniowe turnusy, przy odpłatności 300 tys. zł za turnus.

Własne półkolonie dla dzieci z rodzin uboższych ma zamiar zorganizować również Ośrodek Pomocy Społecznej, w sierpniu planuje je zorganizować też Polski Czerwony Krzyż.

Nasz
człowiek

"na łamach"

znaczenia utworu dla ogólnoludzkiego dorobku literackiego XX wieku.

Stąd proponowana lista jest próbą kontaminacji utworów literatury wysokiej i książek o mniejszym znaczeniu ogólnoludzkim, ale istotnych dla polskiej kultury i tradycji.

Proza:

- Władysław Reymont - „Chłopi”, - Stefan Żeromski - „Popioły”, - Bruno Schulz - „Sklepy cynamonowe”.

Dramat:

- Stanisław Wyspiański - „Wesele”, - Stanisław Ignacy Witkiewicz „Szewcy”, - Sławomir Mrożek - „Tango”.

Poezja:

- Bolesław Leśmian - „Łąka”, - Czesław Miłosz - Wybór poezji i esejów /np.: „Ziemia Ulro”, „Zniewolony umysł”, „Rok myśliwego” lub „Ocalenie"/, - Zbigniew Herbert - Utwory wybrane /np. „Pan Cogito"/, - Tadeusz Różewicz - Wybór poezji i dramatów /np. „Kartoteka”, „Świadkowie”, „Do piachu” lub „Twarz trzecia”/.

Postscriptum Stanisława Lema : „Polityka” rozpisała ankietę dla wykrycia „Kanonu literatury polskiej XX wieku”. Dokonałem niskofrekwencyjnej analizy odpowiedzi Największych Mędrców Polonistyczno-Krytycznych, zamieszczonych w rzeczowym tygodniku, i oto zintegrowane wyniki, czyli destylat, powiadający, co należy pisać i jakim należy być, ażeby w obrębie Kanonu się znaleźć.

Należy być NIEBOSZCZYKIEM, NIECZYTANYM, NIECZYTELNYM, NIEPRZETŁUMACZALNYM na żadne języki obce, NIEZNANYM, NIEAKTUALNYM, ewentualnie NIESAMOWITYM, NIEWYDAWANYM, oczywiście z wyjątkami (...).

/„Polityka”, nr 24/93/

KULTURA

KONKURS

im. Adolfa Lekkiego

Miejski Ośrodek Kultury w Bukowni zorganizował 8 czerwca Międzyszkolny Konkurs Recytatorski im. A. Lekkiego dla szkół podstawowych.

W grupie klas IV-VI przyznano I miejsce - D. Dąbek /Bolesław/, II m. - P. Pluta /Bukowno/, III m. - W. Trapiło /Bolesław/.

Natomiast w II grupie - kl. VII-VIII - I m. zajęła S. Gołąb /Bolesław/, II m. - M. Duda /Bolesław/ i III m. - M. Przeznak /Bukowno/. Przyznano także jedno wyróżnienie - M. Jachimowicz ze Stawkowa.

Laureaci konkursu wystąpią na obchodach Dni Bukowna 19 czerwca br.



Konkurs został zorganizowany w związku z przypadającą w tym roku 70 rocznicą urodzin pisarza, człowieka, który urodził się we wsi Krzykawa koło Bukowna, na zawsze związanego uczuciowo z naszym regionem. Często przyjeżdżał do rodzinnej wsi, której mieszkańcy doskonale pamiętają jego życzliwy uśmiech. Jednemu z przyjaciół z Krzykawy napisał bardzo wzruszającą dedykację w swojej książce, adresowanej do najmłodszych czytelników „Daleka droga do Grzyboraju”: „Drogi przyjacielu! Przeczytaj, gdy się zestarzejesz i zdzienniejiesz”.

Adolf Lekki zmarł w Lublinie w 1991 roku.

Mirosław Siudyka

Ciekawostką jest także dyskusja, co do nazwy zrekonstruowanej baszty. Jest propozycja, aby zyskała miano baszty „Gęsiej”, gdyż znajduje się w pobliżu ulicy noszącej tę właśnie nazwę. Może osoby zainteresowane historią Olkusza zaproponują inną?

Nadal aktualne jest pytanie, czy działania kulturalne inicjowane przez władze miejskie pokrywają się z zapotrzebowaniem mieszkańców na dobrą kulturę. Wszak styszy się opinie, czy warto organizować np. koncerty muzyki klasycznej, na które prawie nikt nie przychodzi?

Może nasi Czytelnicy mają własne spostrzeżenia i uwagi dotyczące wspierania działań kulturalnych, które zadowoląby olkuszanie?

Jeśli tak, to czekamy na listy od Państwa, które zostaną przekazane komisji, a najcenniejsze opublikowane na łamach naszej gazety. Czytelnicy - do piór!

/syp/

Z WĘDRÓWEK PO ŁEMKOWSZCZYNIE

To tytuł otwartej w Miejskim Domu Kultury wystawy fotograficznej Antoniego Kreisa.

Niewielu już wie, kim są Łemkowie i gdzie mieszkają. Dzięki tej właśnie wystawie możemy bliżej poznać ich sztukę.

Prezentowane fotografie przedstawiają przydrożne kapliczki i krzyże „zagubione” gdzieś w Beskidzie Niskim. Jest ich bardzo niewiele, nie rzucają się w oczy - porastają je krzewy i zarośla, a one trwają jako niemi świadkowie historii. Tym cenniejsza jest ta właśnie wystawa, dokumentująca część naszej kultury.

Polecamy odwiedzenie tej wystawy z jednego jeszcze powodu. Fotografie zostały wykonane dziwną, niespotykaną techniką, która łączy w sobie kserografię i fotomontaż. Nadaje to im specjalny, jakby graficzny charakter. Można patrzeć na nie jak na fotografie zatrzymujące ułamek sekundy w kadrze aparatu lub jak na „smutne”, nastrojowe grafiki.

Moja ocena jest bardzo osobista, ale taka też jest ta wystawa i KAŻDY znajdzie tam coś dla siebie, co go wzruszy lub po prostu spodoba się.

/km/

Olkusz dziura w kulturze czy kultura w dziurze

Dyskusje na temat stanu kultury w naszym mieście rozpala spore namiętności. Jedni twierdzą, że Olkusz to kulturalna pustynia, na której nic się nie dzieje, choć zapytani często nie wiedzą o imprezach organizowanych w MOK-u. Inni uważają, że nasze miasto ma chyba najwyższy w Polsce procent mieszkańców przypadających na jedno muzeum i twierdzą, że Olkusz to prężny ośrodek kulturalny. Gdzie leży prawda? Od kogo zależy stan kultury w naszym mieście?

W pewnym stopniu poczynania kulturalne są efektem działalności powstałej w lutym br. Komisji Kultury i Turystyki Rady Miejskiej, której przewodniczącą jest p. mgr Anna Libura - nauczycielka wychowania muzycznego w I LO. Dlaczego powstała taka komisja, czym się zajmuje?

Rolą komisji jest poznanie i pomoc w realizowaniu potrzeb kulturalnych mieszkańców Olkusza. Poza tym na spotkania komisji są zapraszani ludzie spoza jej składu, którzy współtworzą lokalną kulturę. Komisja w ciągu swej krótkiej działalności zajmowała się sprawami stanu olkuskich muzeów, doprowadzeniem murów zamku rabsztyńskiego do stanu tzw. „ruiny trwałej” po przez częściową rekon-

strukcję. Omawiano odbudowę Kopca Kościuszki w Olkuszu, dyskutowano na temat tworzonego muzeum i biblioteki parafialnej. Została zgłoszona propozycja by zatrudnić organomistrza, który poza opieką nad zrekonstruowanymi organami, zająłby się promocją i organizacją koncertów organowych. Mogłyby one przyciągać do naszego miasta grupy turystyczne, wędrujące na trasie Kraków - Częstochowa.

Ostatnio prof. R. Kołodziejczyk, współtwórca dwutomowych „Dziejów Olkusza i regionu olkuskiego” złożył władzom miejskim propozycję napisania historii parafii olkuskiej, w której zostałyby zawarte informacje pominięte we wspomnianym opracowaniu.

Prezydent Lech Wałęsa w Sosnowcu

W hali sosnowieckiego „Płomienia” odbyło się 18 czerwca br. spotkanie Prezydenta Lecha Wałęsy ze związkowcami „Solidarności”, Unią Własności Pracowniczej, przedstawicielami spółek i samorządów terytorialnych. Na spotkaniu tym obecnych było także kilkunastu olskuskich radnych z p. Mateuszem Nowakiem /przewodniczącym Rady Miasta/ i p. Andrzejem Ryszką /Burmistrzem Miasta/.

Przed wejściem do hali na Prezydenta oczekiwała około 100 osobowa pikietą zwolenników WZZ „Sierpień'80” wykrzykująca hasła „Zdrajca” i „Precz z Wałęsą”. Natomiast we wnętrzu hali znajdowało się 1,5-2 tys. osób z całego regionu, a nawet przedstawiciele Związku Podhalań z Zakopanego.

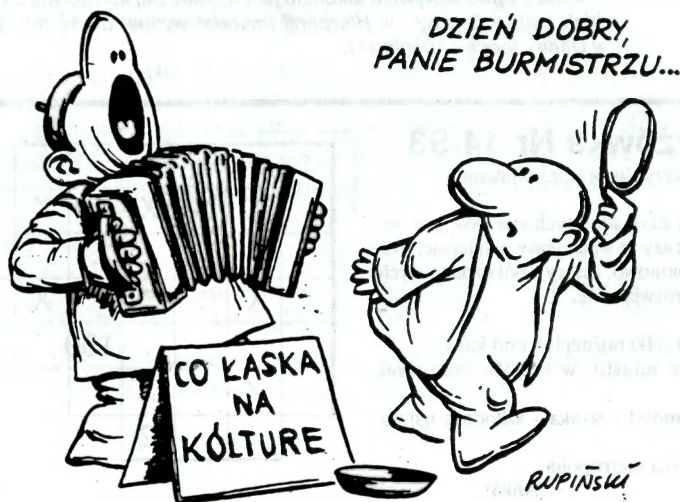
Na wstępie p. Jacek Lipiński, prezes Unii Własności Pracowniczej, po raz pierwszy poinformował oficjalnie o powołaniu do życia Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform.

Prezydent zaproponował, by na BBWR złożyły się cztery ugrupowania - lobby: pracownicze, samorządowe, pracodawców i rolników. W przyszłości miałyby one stać się znaczącymi grupami nacisku.

- „Jak do parlamentu wejdzie SLD, KPN, UD, PSL - złożcie coś z tego. Nie ma lepszego pomysłu niż BBWR” - powiedział Prezydent.

W trakcie spotkania Lech Wałęsa odpowiadał na szereg pytań kierowanych do niego z sali.

/km/



Program TV Rondo 21.06.-27.06.93 r.

Poniedziałek - 21.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 13.00- Między nami kobietami- progr. dla kobiet, 14.00- Moto-Sport w „Rondzie”, 15.20- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Hill Street Blues”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Footloose”- film., 21.40- Gadające głowy, 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.35- Telegazeta, 23.45- Moto-Sport, 0.20- Telegazeta, 0.30- Muzyka w „Rondzie”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.15- Między nami kobietami- progr., 2.45- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- „Rondo” dla „nocnych Marków”

Wtorek - 22.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 14.00- „Od swinga do Stinga”- progr. muz., 15.05- Ekosfera- progr. ekol.- społ., 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Hill Street Blues”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Edera”- ser., 21.40- „Jeronimo”- ser., 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.35- Telegazeta, 23.45- Ekosfera- progr., 0.20- Telegazeta, 0.30- Muzyka dla „nocnych Marków”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

Środa - 23.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 14.00- Krzyżówka szczęścia, 15.20- Telegazeta, 15.30- Globtroter, 16.00- Budolno, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Hill Street Blues”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „To jest do zrobienia przyjacielu”- komedia, 21.40- Gadające głowy, 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.35- Telegazeta, 23.45- Globtroter, 0.20- Telegazeta, 0.30- Krzyżówka szczęścia, 1.00- Muzyka w „Rondzie”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

Czwartek - 24.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 12.30- Regaty o Puchar Świata - kajakarstwo, 14.30- Magazyn kulturalny, 15.20- Telegazeta, 15.30- Elektroniczne życie- progr. komp., 16.00- Budolno, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- „Hill Street Blues”- ser., 19.00- „Zakazana miłość”- ser., 19.30- „Jolanda”- ser., 20.00- „Kaczka z pomarańczą”- komedia, 21.40- „Jeronimo”- ser., 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 23.35- Telegazeta, 0.30- Elektroniczne życie, 1.00- Muzyka w „Rondzie”, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

Piątek - 25.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 14.00- TV Kablowa Rybnik, 15.20- Telegazeta, 15.30- „Hobby”, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Edera”- ser., 21.40- Gadające głowy, 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- Biznes to biznes, 23.15- Telegazeta, 23.25- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 0.15- Telegazeta, 0.25- „Adriana Lecouvreur”- spektakl oper., 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- „Hobby”, 2.35- TV Kablowa Rybnik, 3.15- „Rondo” dla „nocnych Marków”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- Muzyka w „Rondzie”

Sobota - 26.06.93r.

8.00- Wiadomości „Za 5”, 8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, „Moje dzieci, moje życie”, 12.20- Telegazeta, 12.30- Elektroniczne życie- progr. komp., 14.30- Globtroter, 15.20- Telegazeta, 16.15- bajki, 17.30- Wiadomości „Za 5”, 18.00- serial- „Hill Street Blues”, „Zakazana miłość”, „Jolanda”, 20.00- „Mc Guyver”- ser., 21.40- „U”- progr. muz., 22.30- Wiadomości „Za 5”, 22.45- Music Top Rondo, 23.05- Telegazeta, 23.15- Music Top Rondo, 23.35- Video-Piraci, 0.25- Telegazeta, 0.35- Music Top Rondo, 0.50- Adriana Lecouvreur- spektakl operowy, 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Elektroniczne życie, 2.35- Muzyka w „Rondzie”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- „Rondo” dla „nocnych Marków”

Niedziela - 27.06.93r.

8.20- Telegazeta, 8.30- bajki, 9.30- „Jeronimo”- ser., 11.00- „U”- progr. muz., 11.30- Ekosfera- progr. ekol.- społ., 12.20- Telegazeta, 12.30- „Od swinga do Stinga”- progr. muz., 14.00- Biznes to biznes, 15.00- Music Top Rondo, 15.20- Telegazeta, 15.30- Music Top Rondo, 16.00- Wiadomości „Za 5”, 16.15- bajki, 17.20- „Rodzina Chiary”- ser., 18.30- „Moje dzieci, moje życie”- ser., 20.00- „Ojczulek Tonino”- ser., 21.40- „Jeronimo”- ser., 22.30- Przegląd Wydarzeń Tygodnia, 22.45- Budolno, 23.00- Telegazeta, 23.10- Video-Piraci, 24.00- Telegazeta, 0.10- Music Top Rondo, 1.00- „Od swinga do Stinga”- progr. muz., 2.00- Wiadomości „Za 5”, 2.05- Muzyka w „Rondzie”, 4.30- Wiadomości „Za 5”, 4.35- „Rondo” dla „nocnych Marków”

